

ŚWIATOWE PLAKATY

Muzeum Kinematografii w Łodzi Romanowi Polańskiemu – wystawa w Pałacu Sztuki w Krakowie

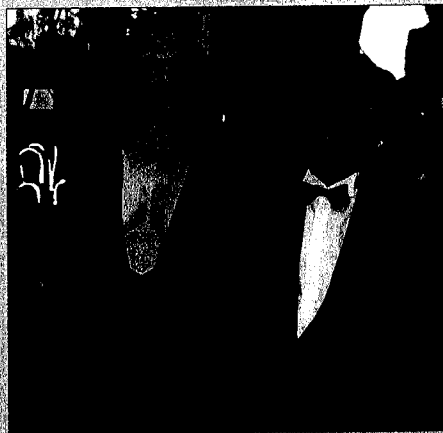
Władysław Serwatowski

Współczesne kinematografie publikują starannie opracowane, dwujęzyczne i rozbudowane monografie. Eksponują osiągnięcia znanych reżyserów, kolekcjonują albumowe wielojęzyczne przewodniki dotyczące filmów.

Fot. Prof. J. Jamuszkiewicz.com

Na filmowym rynku międzynarodowym od 16 lipca 2015 jest okolicznościowy, polsko-angielski katalog-album *Filmy Romana Polańskiego w światowym plakacie filmowym* wg koncepcji Krystyny Zamysłowskiej i wspólnej redakcji z Marzeną Bomanowską. Tom, 332 strony, jest dostępny w Górnym Pałacu Sztuki w Krakowie w czasie trwania tam wystawy do 31 sierpnia 2015. Wystawę gigantyczną od *Noża w wodzie* z 1961 do *Wenus w futrze* z 2013 zbudowano z 400 plakatów z 33 krajów. Kto nie widział pierwszego filmu Polańskiego z 1961 roku, może w Krakowie zobaczyć 31 wielce zróżnicowanych plakatów do *Noża w wodzie*. Pierwszy zaprojektował w 1962 w Polsce Maciej Hibner, a dla 15 filmów pokazanych w świecie Czeszka Maranowa, Brytyjczyk Strausfeld, Węgier Görög i w 1963 Jan Lenica. Plakaty filmu pokazywanego w Argentynie, Danii, Hiszpanii, Italii, Japonii, Jugosławii, Meksyku, RFN, Szwecji, na Węgrzech, w USA, Wielkiej Brytanii projektowali graficy, fotografowie i malarze.

Album wystawy zwiedzający przemianowali w pierwszym dniu ekspozycji na *Filmową Encyklopedię Polańskiego*. Jakość i popularność filmów powszechnych, elitarnych i niszowych zbudowano na pięciu kontynentach. Artystyczna sława nazwiska Polański stała rośnie. Plakaty były inspiracją dla przygotowania wystawy międzynarodowej i zobaczenia „cytatu” dla każdego z filmów Polańskiego w albumie-katalogu. Te reklamy są wyjątkowe, bo milczące. Dysponowały ponad 50-letnim, silnym przekazem wizualnym i artystyczną intrygą wyobraźni. Jak filmy Polańskiego nas łączą i zbliżają? Dlaczego obejrzone filmy często zostawiają swój ślad w naszej wrażliwości? Co



Emmanuelle Seigner z mężem Romanem Polańskim, premiera „Wenus w futrze”

łączy filmy historyczne z kinematografią XXI wieku? Co kształtuje modę na chodzenie do kina? Jakie impulsy filmowe wydają się najskuteczniejsze?

Plakaty na wystawie w Krakowie, tak jak filmy Polańskiego, intrygują, kuszą, zadziwiają, a często także zachwycają. Od wielu lat w świecie sztuki współczesnej funkcjonuje pojęcie wyraziste i wyróżniające: polska szkoła plakatu. Ten językowy, a nawet naukowo-literacki komplement nie dotyczy żadnej konkretnej uczelni artystycznej. Jest to określenie spontaniczne, uznane międzynarodowo z szacunkiem na początku lat 70. XX wieku. Określenie to językowo honorowało bardzo wysoki poziom twórczej wyobraźni polskich plakacistów łączone z odwagą lapidarnego projektowania. To było owocem wyobraźni, wiedzy, warsztatu, dawkania satyry i eliminowania nadmiaru pomysłowości w zdarzeniach łowionych w różnych sferach życia społecznego i politycznego.

Eksponowane w Krakowie plakaty łączą się z twórczością filmową o wysokim poziomie atrakcyjności wizualnej. Otwarcie wystawy wywołało poznanie i przyglądanie się wnikliwie plakatom do filmów Polańskiego. Plakaty są bardzo różne z racji czasu, autorstwa, formy wydania

i odmienności filmowej. Plakaty wnoszą także cechy wspólne. Wielka ciekawość, ekspozycja rokuje zachowanie na długo w pamięci układ pałacowy całej wystawy z preferencjami u pojedynczych widzów. Plakaty dla filmów Polańskiego intrygują zespolonymi, trzema fundamentalno-dyskusyjnymi cechami. Są to czytelne na plakacie informacje o filmie, przyjazna ilustracja z wybranego kadru i długotrwała inspiracja zapamiętana przez osoby, które filmy widziały. Ta niekonwencjonalna forma graficzno-malarska rozpoznana na plakatach pobudza do obejrzenia filmów tych nowych jak i dla ponownego obejrzenia filmów inspirujących.

Na każdym z czterystu różnych plakatów wystawy figuruje wyraziste nazwisko **Roman Polański**. Rozmaicie są eksponowane nazwiska aktorów, kompozytorów i producentów razem z malowanymi portretami sylwetek. Są też fotografie z planów filmowych uznawanych w wielu krajach jako plakaty inspirowane bezpośrednio nazwiskiem Polańskiego. Plakaty te były inspiracją dla zobaczenia wielu autorskich filmów. Na wystawie w Krakowie są przypomnieniem o oryginalności i wielkim prestiżu artystycznym Polańskiego. Wystawa w Pałacu Sztuki w Krakowie to plakatowe przypomnienie lub poznawanie historii artystycznej *Filmów Polańskiego na papierze*. Atutem plakatów adresowanych w poszczególnych krajach, obok reklamy wizualnej, jest kuszenie do przyjęcia do wybranego kina. Natychmiast, Polański wspominał, że w *Nożu w wodzie* obsada była trzyosobowa. Młodzież, poznając dwanaście plakatów dla *Wenus w futrze*, komentowała ze zdziwieniem, że film z minimalną, dwuosobową obsadą ma aż dziesięć plakatów.

Czy to edytorsko-reklamowa niegospodarność plakatami? To była podobno filmowa i rynkowa konieczność. Film okazał się dla jednych ironiczny, dla innych sarkastyczny, dla wielu feministyczny z nasyceniem, gdy *Wenus w futrze* wyświetlano niemal równocześnie w kinach Francji, Belgii i w Polsce w 2013; w Chinach, Francji, Hiszpanii, Japonii, Rosji, Wielkiej Brytanii i USA w 2014 roku, a w Japonii w 2015. Polański stwierdził, że „*Wenus w futrze* to przedstawienie teatralne na dwie osoby z akcją w opustoszałym teatrze z rolami reżysera i aktorki”.

Wystawa w Krakowie do 30 sierpnia 2015. Ekspozycja *Filmy Romana Polańskiego w światowym plakacie filmowym* będzie pokazana w jesieni 2015 w Muzeum Gdyni.

■ Władysław SERWATOWSKI

